

Część polityków z Niemiec krytykuje ataki na Polskę

14 stycznia 2016

Nie wszyscy niemieccy politycy podzielają opinię swoich rodaków na temat ostatnich zmian w Polsce. Przedstawiciele liberałów, Zielonych czy Alternatywy dla Niemiec uważają, że niektórzy z ich kolegów zajmują arogancką i butną postawę wobec naszego kraju.

Reinhard Bütikofer, przewodniczący Europejskiej Partii Zielonych (EGP) powiedział w rozmowie z dziennikiem „Süddeutsche Zeitung”, że patrząc krytycznie na temat zmian w Polsce, nie należy okazywać buty i arogancji. Europoseł skrytykował przede wszystkim unijnego komisarza Guenthera Oettingera, szefa klubu parlamentarnego CDU/CSU Volkera Kaudera i przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza. Mają oni bowiem w zły sposób rozmawiać z unijnymi partnerami, nie prowadząc dialogu z nimi, ale o nich.

W podobnym tonie wypowiedział się hrabia Alexander Graf Lambsdorff, europoseł z ramienia liberalnej Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). Skrytykował on zwłaszcza Schulza, który jego zdaniem swoimi słowami wzmacnia antyniemieckie i antyeuropejskie postawy w Polsce, a jego wypowiedzi mają znamiona szaleństwa.

Europoseł Hans-Olaf Henkel z narodowo-konserwatywnej Alternatywy dla Niemiec (AfD) w ubiegłym tygodniu udzielił wywiadu portalowi Wpolityce.pl. Stwierdził w nim, że przeciwko Polsce prowadzona jest bezczelna nagonka, która nie odbywa się w żadnym innym europejskim kraju. Henkel jej źródło upatruje w fakcie, iż niemieckie CDU znajduje się w europejskim sojuszu z Platformą Obywatelską.

Na podstawie: onet.pl, wpolityce.pl, euractiv.de

Źródło: Autonom.pl